

JAK ŻYĆ PRAWDĄ O TRÓJCY ŚWIĘTEJ?

Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego (KKK 234). Te słowa Katechizmu Kościoła Katolickiego wskazują na Trójcę Świętą jako centrum nie tylko wiary chrześcijańskiej, ale także życia chrześcijańskiego. A zatem prawda o Trójcy Świętej ma przełożenie na życie. Warto w związku z tym postawić kilka pytań. Jakie znaczenie ma wiara w Trójcę Świętą dla naszego życia? Czy i w jaki sposób można tą wiarą żyć? Jakie czyny są wyrazem tej wiary? Jeśli Trójca Święta stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego, to z pewnością nie wystarczy mieć tylko świadomość istnienia Trzech Osób Boskich, nie wystarczy potrafić wymienić Te Osoby. To za mało. Jak zatem chrześcijanin może przełożyć na praktykę życia swoją wiarę w Trzy Osoby Boskie?

1. PRZYKAZANIE MIŁOŚCI, A NIE ZASADA DOSKONAŁOŚCI

Bóg jest miłością. Trójca Święta jest wspólnotą Osób, które łączą miłość. W tych religiach Wschodu, w których istnieje jeden absolut, dominujący charakter ma zasada doskonałości. Toteż ludzie podejmują liczne posty, umartwienia, koncentrując się na dojściu do doskonałości. Naśladowanie doskonałego absolutu polega na doskonaleniu siebie. Nie o taką postawę chodzi w chrześcijaństwie. Troska o samodoskonałość mogłaby bowiem być przejawem egoistycznego myślenia tylko o sobie, o swoim zbawieniu, a taka postawa nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem. Podstawową chrześcijańską zasadą jest przykazanie miłości. Miłość bliźniego nie oznacza braku miłości do siebie. Przeciwnie. Przykazanie miłości obejmuje Boga, bliźniego i samego człowieka. Miłość Boga ma tu priorytet, ponieważ obejmuje całe serce, cały umysł, całą duszę i całą moc.

- ciekawe, – całe serce, umysł dla Boga a mimo to mamy kochać nieprzyjaciół

Kochający Bóg ciągle zaskakuje i szokuje. O ile o doskonałości absolutu mówią różne religie, o tyle akcent na miłość Boga kładzie jedynie chrześcijaństwo. Miłość jest bowiem możliwa tam, gdzie jest więcej niż jedna osoba. Pismo Święte wspomina o doskonałym Ojcu, który wzywa nas do bycia doskonałymi na Jego wzór (Mt 5, 48), ale niewątpliwie chodzi tu o doskonałą miłość.

Wiara w Trójcę Świętą wyraża się w akcencie położonym na relacje miłości z innymi, a nie na egoistycznym myśleniu tylko o sobie. Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum naszej wiary i życia, jeśli najważniejszą zasadą naszego życia jest przykazanie miłości.

- gdy mamy dylematy – ostatecznie decydować w oparciu o przykazanie miłości
* Miłość Boga całym umysłem (a) myślenie o Bogu, b) poznawanie Boga, c) Bóg w planach na przyszłość, d) życzliwa interpretacja słów Boga)

2. WSPÓLNOTA, A NIE SAMOTNICTWO

Bóg jest jedyny, ale nie jakby samotny (KKK 254). Chrześcijański Bóg jest wspólnotą Osób. Nasz Bóg jest wzorem życia wspólnotowego. Bóg potrafi tak żyć. I do takiego życia wzywa nas. Od początku chrześcijaństwa, nawet jeśli ktoś stawał się pustelnikiem, to jednak miał świadomość bycia żywym członkiem Kościoła z racji trwania w Kościele i modlitwy za niego.

- apoftegmaty Ojców pustyni – pustelnicy mocno zakorzenieni w życiu Kościoła

Życie we wspólnocie czasem nie jest łatwe. Wolelibyśmy wiele rzeczy zrobić sami. Może byłoby szybciej i lepiej. Ale Bóg wzywa nas do życia wspólnotowego: w rodzinie, parafii, w grupie formacyjnej. Przede wszystkim jesteśmy więc wezwani do wspólnoty z Trójcą Świętą jako tej najbardziej pierwotnej i podstawowej wspólnoty.

- Trójca Święta jest wspólnotą otwartą, bo – jak stwierdzi Katechizm Kościoła Katolickiego (260) – *Celem ostatecznym całej ekonomii Bożej jest wejście stworzeń do doskonałej jedności Trójcy Świętej. Ale już teraz jesteśmy wezwani, by być mieszkaniem Najświętszej Trójcy: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moja naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23).*

* **Do pewnego starego mnicha, pustelnika przyszedł młody człowiek i zapytał: Co mam zrobić, bo moja dusza jest nieczuła i nie boi się Boga?**

- **Idź, znajdź człowieka, który boi się Boga, bądź przy nim, a od niego nauczysz się bojaźni**

- to nie jest wspólnota zasklepiona, zamknięta – zarezerwowana dla siebie

Wiara w Trójcę Świętą wyraża się zatem w tworzeniu wspólnot wokół siebie, tworzeniu środowisk wiary. Chodzi o wspólnoty otwarte na innych na wzór Trójcy Świętej.

- Chociaż możemy wiele rzeczy zrobić sami, zapraszamy innych do współtworzenia wraz z nami wielu dobrych dzieł. Bóg w Trójcy Świętej zaprosił nas bowiem nie tylko do wspólnoty ze sobą, ale i współdziałania w świecie dla zbawienia wszystkich ludzi.

- Bóg mógłby wszystko zrobić sam, ale nas zaprasza do współtworzenia

3. TAJEMNICA, A NIE EKSHIBICJONIZM

Trójca Święta nie mówi ludziom za wiele o sobie. Nie wyjaśnia nam, jak jest możliwe, że jest jeden Bóg, a trzy Osoby. Nie zaspokajają naszej ciekawości odnośnie do przyszłości. Jemu nie chodzi o to, abyśmy posiadali wiedzę

encyklopedyczną o Nim. Nie. Nasz Bóg jest nieco **tajemniczy, dyskretny, ukryty**. Nie jest ekshibicjonistą. W pewne tajemnice wprowadza stopniowo wybranych przez siebie ludzi. *Nikt nie zna Syna tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić* (Mt 11, 27). Wiele spraw pozostaje niedostępnych dla naszych oczu i dla naszego umysłu. Bóg przekazuje nam to, co jest nam potrzebne na tym etapie, na którym żyjemy. Poznanie Trójcy Świętej będzie trwało całą wieczność i pewnie nigdy się nie zakończy. Tak działa mądry Bóg. I to jest cenna wskazówka dla naszego życia. Dziś wielu ludzi obnaża się na oczach innych, obnosi się z najbardziej skandalicznymi zachowaniami. Nie tego uczy nas Bóg.

Wiara w Tróję Świętą wyraża się zatem w byciu człowiekiem tajemniczy, dyskrecji, w mądrym, stopniowym wychowywaniu innych do dojrzałości, bez obnażania się przed wszystkimi, bez opowiadania wszystkiego o sobie.

4. KONCENTROWANIE NA INNYCH, A NIE NA SOBIE

Gdy analizujemy słowa wypowiedziane przez poszczególne Osoby Boskie, na pierwszy rzut oka zauważamy ogromny szacunek, jakim siebie nawzajem darzą. Jak piękne są te słowa, jak bardzo skoncentrowane na pozostałych Osobach.

- Gdy Jezus mówi o Duchu Świętym, stwierdza: *On was wszystkiego nauczy* (J 14, 26), *Duch Prawdy doprowadzi was do całej prawdy* (J 16, 13). Jak gdyby chciał pomniejszyć swoją rolę, a podkreślić działanie Trzeciej Osoby Boskiej.

- Mówiąc natomiast o Ojcu, Syn Boży dodaje: *Kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał* (Mt 10, 40).

- Bóg Ojciec z kolei wskazując na swojego Syna, wzywa ludzi: *To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie* (Mt 17, 4). Zdumiewające jest to niekoncentrowanie na sobie, wskazywanie na inne Osoby Boskie.

- Jeszcze mocniej widać to w kontekście grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Syn Boży stoi niejako bardziej na straży szacunku do Ducha Świętego niż do siebie, gdy stwierdza, że bluźnierstwo przeciw Synowi będzie odpuszczone, podczas gdy bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ani teraz, ani w przyszłości (Mt 12, 31-32). To jest kapitalny przykład myślenia przede wszystkim o innej Osobie Boskiej, aby nie była obrażana. Żadna z Osób Boskich nie koncentruje naszej uwagi na sobie, ale na pozostałych. Dlatego Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: *Kto oddaje chwałę Ojcu, czyni to przez Syna w Duchu Świętym; kto idzie za Chrystusem, czyni to, ponieważ Ojciec go pociąga, a Duch porusza* (KKK 259).

Wiara w Tróję Świętą wyraża się zatem mówieniu z szacunkiem o innych i pokornym usuwaniu siebie samego w cień. Takich postaw uczą Osoby Boskie.

5. JEDNOŚĆ, A NIE JEDNOLITOŚĆ. JEDNOŚĆ W WIELOŚCI.

Bóg ma jedno imię. *Chrześcijanie są chrzczeni w imię – a nie w imiona – Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ponieważ jest tylko jeden Bóg* (KKK 233). Jedność Boga nie oznacza jednak braku różnicy w Nim. Przecież tylko Syn Boży stał się człowiekiem, przecież są trzy różne Osoby Boskie. Chociaż Osoby działają razem, to jednak mamy do czynienia z jednością w wielości. To samo dotyczy jedności Kościoła. Wierzymy w jeden Kościół, składający się z wielu członków. Te członki mają różne charyzmaty, różne zadania. Jedność nie oznacza zatem jednolitości.

Wiara w Tróję Świętą wyraża się w jedności niepojmowanej jako jednolitość. Nie każda różnica narusza jedność. Raczej starajmy się odkrywać różne charyzmaty w Kościele, niż uważać za ideał, że wszyscy robią to samo i tak samo.

- nie wszyscy to samo

6. TROSKA O ODBIORCĘ PRZEKAZU, A NIE TYLKO WYRAŻANIE SIEBIE

Uważna lektura Pisma Świętego pozwala zauważyć specyficzny sposób komunikowania się Boga. Jest On zatroskany, aby dotrzeć do ludzkiego umysłu i serca i dlatego odwołuje się do dwutorowego przekazu. Trójca Święta komunikuje się z nami, posługując się jednocześnie słowem i obrazem.

* Podczas chrztu Jezusa w Jordanie nie tylko dał się słyszeć głos Ojca, ale i gołębica zstąpiła na Niego (Mt 3, 16-17).

* Apostołowie na Górze Przemienienia słyszeli głos i widzieli obłok (Mt 17, 5).

* Chociaż archanioł Gabriel przekazał Maryi wolę Boga ustnie, to jednak wskazał również na widzialny znak, jakim było poczęcie dziecka przez Elżbietę (Łk 1, 36). Pan Jezus w licznych przypowieściach odwoływał się do obrazowego języka. Bóg jest zatroskany, abyśmy Go dobrze rozumieli. Stąd Jego komunikacja odbywa się dwutorowo, z odwołaniem do dwóch zmysłów. Człowiekowi wydaje się nieraz, że jak raz coś powiedział, to wystarczy. Ktoś powinien słowa zrozumieć i wprowadzić je w czyn. Nic bardziej mylnego. Ile razy na kartach Biblii Bóg powtarza to samo przez kolejnych proroków. Trójca Święta uczy nas efektywnej i precyzyjnej komunikacji. Jeśli słowo wzbogacone jest o obraz, to mniej jest narażone na niewłaściwą interpretację. Ile nieszczęść jest z powodu złej komunikacji między ludźmi.

Tę troskę o komunikację widać przede wszystkim we wcieleniu Syna Bożego. Bogu chodziło o to, żeby człowiek miał wiedzę o Nim z pierwszej ręki. To, co wiemy o Bogu, wiemy od samego Boga. Nie przez ludzkich pośredników. Bóg zatroszczył się o komunikację z nami. Przemówił ludzkim językiem. Dlatego **Sobór w Vienne (1311-1312)** nakazał wprowadzenie na uniwersytetach nauki języka chaldejskiego, arabskiego i hebrajskiego, bo, aby skutecznie ewangelizować człowieka, trzeba go rozumieć i znać jego język.

Wiara w Trójcę Świętą wyraża się w trosce o precyzyjną komunikację za pomocą słowa i obrazu, a zatem z odwołaniem się zarówno do zmysłu wzroku, jak i słuchu. Przecież *Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas (J 1, 4)*, stając się dostępne dla ludzkiego zmysłu wzroku.

- wartość przykładu życia – potwierdzenie słowa obrazem
- wartość komunikacji przynajmniej na dwa różne sposoby

7. RÓWNOŚĆ, A NIE KASTOWOŚĆ

Trójca Święta to wspólnota Trzech równych Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Nie ma gradacji ważności. Żadna z Osób nie jest mniej czy bardziej Bogiem ani mniej czy bardziej ważna. Wiara chrześcijańska podkreśla równość Osób Trójcy Świętej. Dlatego też świat chrześcijański nie ma kast, nie ma mniej czy bardziej ważnych chrześcijan. Nie powinniśmy zatem ani czuć kompleksu, poniżając siebie i uważając się za gorszych, ani też wywyższać siebie i patrzeć z góry na innych. Ciekawe, że idee demokratyczne wykształciły się właśnie w świecie chrześcijańskim. W religiach, gdzie bogowie są podzieleni na grupy, gdzie występuje hierarchia bóstw, świat ludzki również podzielony jest na kasty. Chrześcijaństwu taka myśl jest obca. Każdy człowiek jest na obraz i podobieństwo Boże.

Konsekwencje nierównego traktowania ludzi widać w historii Józefa egipskiego. Jakub traktował go wyjątkowo, miłował go bardziej niż wszystkich innych swych synów, bo urodził się w podeszłych jego latach. *Bracia Józefa, widząc, że ojciec kocha go bardziej niż ich wszystkich, tak go znienawidzili, że nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnie z nim rozmawiać (Rdz 37, 2-3)*. To wszystko skończyło się tragedią.

Wiara w Trójcę Świętą wyraża się zatem w równym traktowaniu wszystkich ludzi. Bóg sprawia, że słońce Jego wschodzi na złymi i dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mt 5, 45).

- brońmy się, żeby nie być traktowanymi wyjątkowo
- nasze czasy bronią chrześcijan przed nienawiścią z powodu wyjątkowego, uprzywilejowanego traktowania

8. AKCENT NA RELACJE, A NIE NA SAMEGO SIEBIE

Bóg przedstawia się przede wszystkim jako Ojciec. I nie chodzi tylko o Pierwszą Osobę Boską. Chodzi o wszystkie trzy Osoby. Także Syn Boży i Duch Święty są naszym Ojcem. Modlimy się przecież do Ducha Świętego: Przyjdź, Ojciec ubogich. Do IV wieku chrześcijanie zwracali się w modlitwach do Syna Bożego: Jezu, Ojciec. Pod wpływem herezji ariańskiej zaczęto unikać takiego zwracania się do Jezusa Chrystusa, aby nikt nie mylił Osób Boskich.

Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia różne wymiary ojcostwa Boga. Bóg jest Ojcem zarówno dlatego, że rodzi Syna, jak i dlatego, że stwarza świat (KKK 238-240). Jest Ojcem Syna, ale i Ojcem wszystkiego. Abraham natomiast jest nazywany „ojcem wiary”.

Co jednak warto podkreślić, Osoby Boskie przedstawiają się relacyjnie. Ojciec, Syn i Duch Święty to pojęcia relacyjne. Bóg mówi, kim jest dla innych. Ojciec to przecież ten, który jest rodzicem, syn to ten, która ma rodzica, a duch – z języka greckiego – to ktoś, kto jest tchnięty przez kogoś innego. Osoby Boskie przedstawiają się zatem relacyjnie. Co ciekawe, głównym punktem odniesienia są tu relacje rodzinne. **A gdybym ja się miał przedstawić relacyjnie? Kim jestem dla innych? Bratem, siostrą, ojcem, matka, synem, córką? Jaka relacją przedstawiłbym siebie? Jaka relacja opisuje mnie najpełniej?**

Wiara w Trójcę Świętą wyraża się w specyficznym, relacyjnym rozumieniu siebie i mówieniu o sobie, w byciu ojcem na wzór Boga, ojcem fizycznym, adopcyjnym albo duchowym.

9. WZIĘCIE ROZWIĄZANIA PROBLEMU NA SIEBIE, A NIE KRYTYKA WINNYCH

Gdy analizujemy działanie Trójcy Świętej w kontekście zła i grzechu, widzimy, że Bóg nie koncentruje się na krytyce grzesznika, lecz na szukaniu sposobu ratowania go.

*** Ciężar odkupienia człowieka bierze przede wszystkim na siebie.** Nie widzimy w Biblii nieustannego wracania i roztrząsania ludzkich grzechów, lecz systematyczne, nieustanne podejmowanie akcji ratunkowej.

Bóg najpierw posyła proroków, aby dawali wskazówki ludowi, aż wreszcie Syn Boży staje się człowiekiem dla nas i naszego zbawienia, głosi, cierpi, umiera i zmartwychwstaje. Człowiek ma raczej tendencję do krytyki innych, wymagania więcej od innych niż od siebie, a tymczasem Bóg dał swojego Syna za zbawienie świata. Bóg więcej wymaga od siebie niż od nas i to On nieustannie podejmuje akcję ratowania człowieka. Dzieło Syna Bożego kontynuuje Duch Święty.

- kto z nas dałby własne dziecko na wychowanie innym
- kto dałby własne dziecko na śmierć za innych
- gdy jest ciężko – pamiętać, że ciężar odkupienia Bóg wziął przede wszystkim na siebie

Wiara w Tróję Świętą wyraża się w nieustannym podejmowaniu akcji ratowania ludzi przed grzechem i potępieniem, w koncentrowaniu się bardziej na pomocy innym niż na ich krytyce, w pokutowaniu za grzechy innych i ofiarowaniu za nich cierpienia.

Prawda o Trójcy Świętej powinna być nie tylko znana, ale i odpowiednio przeżywana. Patrząc na Trzy Osoby Boskie, uczymy się tego, co najistotniejsze dla chrześcijan.